ROK XLVIII. Nro 118.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29 Maja 1868. Piątek. Dnia 17 (29) Maja 1868.

Rano ciepła st: 12, w połud: c. st: 17 Wysokość wody st: 3. c. 5 (ubywa). | Stan barometru: na pogodę. | Wschód Słońca g. 3 m. 50 Zachód „ 8 „ „ 5 | Jutro, ŚŚ. Feliksa i Ferdynanda.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro, jako w wigilję *Zielonych Świątek*, odprawiane jest z rana w Kościołach Nabożeństwo, podobne do tego, jakie odbywa się w *Wielką Sobotę*. Czytają się Proroctwa, święci woda do CHRZTU, śpiewa się Litanja wielka, i Msza uroczysta z uderzeniem na *Glorja* we dzwony. Niegdy w dniu tym jak w *Wielką Sobotę*, CHRZEST Śty był uroczyście udzielany.

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego* zawiadamia właścicieli Listów Zastawnych, iż w zastosowaniu się do art. 143 prawa o Towarzystwie Kredytowem z roku 1825, poczynając od dnia 10 (22) Czerwca 1868 r. dołączać będzie do Listów Zastawnych 3-go Okresu tak Serji I-ej jakoteż i Serji II-ej, do Biura jej w Warszawie dostarczanych, kupony 7-letnie następnej zmiany przysposobione na lata od włącznie 2-go półrocza 1868 r. do włącznie pierwszego półrocza 1875 r.

Dostarczanie Listów Zastawnych 3-go Okresu do Dyrekcji Głównej celem zaopatrzenia takowych kuponami 7-letniemi następującej zmiany, uskuteczniać można, albo: przy osobistem zgłoszeniu się okaziciela Listów Zastawnych 3-go okresu do Wydziału sprawdzania w Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie pod Nr 1349, albo też przy korrespondencji za pośrednictwem poczty nadesłanej pod adressem Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie. Przy każdem dostarczaniu Listów Zastawnych, należy złożyć deklarację datowaną i podpisaną własnoręcznie przez posiadacza Listów Zastawnych, wyszczególniając takowe w kolejnym porządku liter i numerów, jakiemi Listy Zastawne są opatrzone.

Drukowane wzory deklaracji udzielane będą bezpłatnie we wszystkich Dyrekcjach Towarzystwa każdemu zgłaszającemu się posiadaczowi Listów Zastawnych. Przyjmowanie Listów Zastawnych z deklaracjami od zgłaszających się osobiście posiadaczów, odbywać się będzie codziennie, wyjąwszy dnia sobotniego i dni świątecznych w godzinach od 10ej do 1ej w południe.

Na złożone Listy Zastawne wydany będzie rewers wystawiony na imie osoby na deklaracji podpisanej, która z otrzymanego rewersu pokwituje na odcinku księgi rewersowej.

Po upływie najdalej dni pięciu od dnia złożenia Listów Zastawnych, nie licząc w to dni sobotnich i świątecznych, właściciel rewersu zgłosić się winien do Dyrekcji Głównej po odbiór złożonych Listów Zastawnych i zażądanych arkuszów kuponowych, które mu wydane będą wraz z Listami Zastawnemi za zwrotem rewersu i udowodnieniem tożsamości osoby, jeżeli w tej mierze zachodziła wątpliwość.

Gdyby pomiędzy złożonemi Listami Zastawnemi okazały się wylosowane, do takowych nowe kupony dołączone nie będą, lecz Listy te zwrócone zostaną właścicielowi celem zrealizowania onych w zwykłym sposobie.

Nadsyłający pocztą Listy Zastawne celem otrzymania kuponów następnej zmiany, powinien dołączyć wykaz przesyłających się Listów Zastawnych, wyszczególniając takowe w kolejnym porządku liter i kuponów jakiemi Listy są zaopatrzone, oraz wypisać dokładny adres miejsca, do którego Listy Zastawne zwrócone mu być mają.

Listy Zastawne nadesłane za pośrednictwem poczty dla dołączenia kuponów, tąż samą drogą zwracane będą interesantom, wraz z dołączonemi kuponami. Opłata za przesyłkę pocztową i assekuracyjne, jaką Kassa Dyrekcji Głównej uiści, pokrytą zostanie przez zatrzymanie z dołączonych kuponów grudniowego 1868 r. i zrealizowanie z wartości tego kuponu takiej summy, jaka na zapłacenie należności pocztowej przypadającej potrzebną się okaże.

p. o. Prezesa, Generał-Lejtenant *Gieczewicz.*

p. o. Pisarza, *Nowosielski.*

(Dz. War.)

— *Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.*— Odpowiednio §§ 31, 34, 35, 36 i 39 ustawy Towarzystwa, Rada Zarządzająca ma honor wezwać akcjonarjuszów Towarzystwa na zwyczajne dziesiąte ogólne zgromadzenie, odbyć się mające:

dnia 15 (27) Czerwca r. b. o godzinie 11tej z rana, w sali posiedzeń dworca kolei żelaznej w Warszawie.

Dla zasiadania na Ogólnem Zgromadzeniu akcjonarjusze złożyć powinni najpóźniej do dnia 7 (19) Czerwca o godzinie 3ciej po południu, akcje właściwe lub też pożytkowe, najmniej w liczbie sztuk czterdziestu, w jednej z poniższych kass, jako to: w Warszawie, w kassie głównej dróg żelaznych; w Wrocławiu, w kassie Zjednoczenia bankowego Szlązkiego, w Amsterdamie, u domu Lipmann Rosenthal et Comp.; w Berlinie, u domu Feig et Pinkus; w Frankfurcie n/M, u domu J. Weiller Synowie; w Krakowie, u domu Antoni Helcel; w Bruxelli, u domu Brugmann Synowie; a to łącznie z wyrazem numerów tychże akcji, w dwóch jedno-

brzmiących egzemplarzach spisanym. Jeden egzemplarz wykazu poświadczony przez kassę, doręczony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu, za zwrotem którego akcje deponowane wydanemi zostaną.

Na zasadzie §§ 32 i 35 ustawy Towarzystwa, Rada Zarządzająca zawiadamia, że gdy pewna liczba akcjonarjuszów w powołaniu się na § 43 ad *d*, ustawy, podała wniosek w przedmiocie skupu reszty założycielskiej, oraz przysposobienia potrzebnego ku temu kapitału, wniosek przeto takowy, celem powzięcia uchwały przez Ogólne Zgromadzenie, na porządku dziennym tegoż Zgromadzenia zamieszczony zostanie. (D. W.)

— *Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.* — Odpowiednio §§ 31, 34, 35, 36 i 39 ustawy Towarzystwa, Rada Zarządzająca ma honor wezwać akcjonarjuszów Towarzystwa na zwyczajne dziesiąte Ogólne Zgromadzenie, odbyć się mające:

dnia 15 (27) Czerwca r. b. o godzinie 4tej po południu w sali posiedzeń dworca kolei żelaznej w Warszawie.

Dla zasiadania na Ogólnem Zgromadzeniu akcjonarjusze złożyć powinni najpóźniej do dnia 7 (19) Czerwca o godzinie 3ciej po południu akcje, najmniej w liczbie sztuk dwudziestu serji Iej storublowych, lub sztuk czterech serji IIej pięćsetrublowych, w jednej z poniższych kass, jako to: w Warszawie, w Kassie Głównej dróg żelaznych; w Wrocławiu, w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego; w Asterdamie, u domu Lippmann Rosenthal et Comp.; w Berlinie, u domu Feig et Pinkus; w Frankfurcie n/M, u domu J. Weiller Synowie; w Krakowie, u domu Antoni Helcel; w Bruxelli, u domu Brugmann Synowie; a to łącznie z wykazem numerów tychże akcji, w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach spisanym. Jeden egzemplarz wykazu, poświadczony przez kassę, doręczony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu, za zwrotem którego akcje deponowane wydanemi zostaną.

(D. W.)

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej*, zawiadamia niniejszem, że z nadejściem sezonu kąpielowego, zaprowadzone zostaną na Drodze Żelaznej bocznej z Aleksandrowa do Ciechocinka jak to miało miejsce w roku zeszłym, cztery pociągi osobowe, któremi od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. włącznie, z następującym rozkładem jazdy w obu kierunkach osoby przewożone będą:

1. Z Aleksandrowa wychodzi o godz. 1 minut 50 po południu, przychodzi do Ciechocinka o godz. 2 minut 5 po południu.

2. Z Aleksandrowa wychodzi o godzinie 8 wieczorem, przychodzi do Ciechocinka o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

3. Z Ciechocinka wychodzi o godzinie 8 rano, przychodzi do Aleksandrowa o godzinie 8 minut 15 rano.

4. Z Ciechocinka wychodzi o godz. 12 minut 45 w południe, przychodzi do Aleksandrowa o godzinie 1 po południu.

Pociągi te kommunikować się będą z pociągami wyprawianemi z Warszawy o godzinie 1 minut 33 po południu, w odwrotnym zaś kierunku z pociągami wracającemi do Warszawy o godzinie 3ej po południu i o godzinie 9ej wieczorem. (Dz. War.)

— *Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej*, ma zaszczyt podać do wiadomości Akcjonarjuszów Towarzystwa, że Rada Zarządzająca, w zastósowaniu się do § 34 Ustawy, uchwałą z dnia 10 (22) Maja r. b. wyznaczyła termin do ogólnego zebrania na dzień 18 (30) Czerwca r. b. godzinę 1szą z południa.

Ogólne zebranie odbytem zostanie w gmachu resursy kupieckiej w Warszawie pod Nr 471 *d*. Na tem zebraniu oprócz przedmiotów Statutem przewidzianych, poddanym będzie pod decyzją wniosek:

aby coroczne losowania akcji i obligacji nie w miesiącu Październiku, ale w pierwszych dniach miesiąca Września miały miejsce.

Akcionarjusze zamierzający uczestniczyć w ogólnem zebraniu złożyć powinni najpóźniej do godziny 3ej po południu dnia 3 (15) Czerwca, akcje Towarzystwa w liczbie nie mniejszej jak sztuk dwadzieścia w jednem z miejsc poniżej wymienionych, a mianowicie:

w Warszawie, w Kasie Głównej Towarzystwa przy ulicy Długiej Nr 542,

w Petersburgu, w Banku Prywatnym Petersburgskim.

Przy złożeniu akcji, akcjonarjusz winien przedstawić w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach specyfikację deponowanych numerów akcji,—jeden egzemplarz po poświadczeniu zwróconym mu zostanie i służyć będzie za legitymację do odbioru akcji.

Kwity depozytowe ze znajdujących się w zachowaniu w Kassie Głównej Towarzystwa akcji, rownież jak i świadectwa Banku Polskiego na złożone przed dniem 4 (16) Czerwca r. b. w liczbie sztuk dwudziestu, lub więcej akcji Towarzystwa, dają prawo do uzyskania karty wejścia na ogolne zebranie. W przedmiocie zastępstwa przyjmowane będą plenipotencje prywatne, wszakże pełnomocnikiem może być tylko akcjonarjusz biorący udział w ogólnem zebraniu.

Karty wejścia na ogólne zebranie wydawane będą akcjonarjuszom przez kassę główną Towarzystwa za przedstawieniem dowodu z dopełnionego składu akcji, a to w ciągu ostatnich pięciu dni przed dniem ogólnego zebrania. Akcje zwracane będą w miejscach, w których deponowanemi zostały po upływie tygodnia od dnia ogólnego zebrania. (D. W.)

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 12go (24) Maja roku bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 39, na które, tudzież na dawniejsze w 220 wnioskach złożono rs 5,382 kop. 65. Na żądanie zaś 120 Uczestników (prócz procentu rs. 22 kop. 7 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 3,922 kop. 69 i umorzyła książeczek 23. Przeto uczestników 18,169, posiada kapitał rub. sr. 622,627 kop. 66½. (Dz. W.)

— Przyjechał do Warszawy, jenerał-lejtnant *Bioller*, przyjechał z Petersburga;—wyjechali zaś jenerał-lejtnanci: *Ozierski* do Wiednia, *Milukow* do Petersburga; rzeczywiści radcy stanu; *Kudrjawcow* i *Kniaziewicz* do Petersburga.

— St. — Do rzędu spółek, któreby w naszym kraju, bez wielkich zachodów i przysposobienia, z łatwością mogły być zakładane, należy, tak rozpowszechnione w wielkich przemysłowych ogniskach Anglji, *Spółki poręczające i dostarczające kassjerów i kommis-*

santów do różnych, tak handlowych, jako bankierskich i przemysłowych przedsięwzięć.

Wiadomo, że w doborze osób do podobnych posad, czy to dla bankierów, czyli też dla stowarzyszeń obracających wielkiemi kapitałami, czyli nawet do dóbr ziemskich z znakomitemi dochodami, wielka zachodzi trudność w wyszukaniu osoby, nietylko uzdolnionej, przytomnej i uczciwej, ale i odpowiedzialnej majątkowo.

Zwykle usposobione indywiduum nie posiada kaucji, i przeciwnie. Wreszcie im większą jest kaucja, tem większą pewność posiada kassjer.

Otóż spółka zaradza podobnemu brakowi. Kilka, kilkanaście osób posiadających zbiorowo np. 50 tysięcy rubli srebrem składa tę summę w papierach procentowych w banku, jako kaucję podobnego przedsiębierstwa. Osoby owe gruntownie znające swoją przeszłość, charakter, uzdolnienie, akuratność i stopień pracy, wybierają z pomiędzy siebie kandydatów na kassjerów i ręczą za nich kapitałem lokowanym w banku.

Przypuśćmy, że 15 tylko osób, każdy z udziałem po 2 tysiące rub. sr., należy do podobnej spółki, kapitał licząc po 6%, dałby rocznie 1,800 rs.

Jeżeliby tylko pięć osób otrzymało posady kassjerskie z pensją np. po 1,000 rs. rocznie, dałoby to dla stowarzyszenia 5,000 rs. Przypuśćmy, że trzy części tej ostatniej summy idą tylko do rąk kassjerów, a czwarta na rzecz spółki, taki układ dałby spółce jeszcze 1,250 rs. zysku, czyli, że każdy z stowarzyszonych otrzymałby od swojej części 10% przeszło.

W Anglji mają miejsce i takie układy, że spółka sama płaci pensję rekomendowanemu przez siebie kassjerowi i bezpośrednio układa się o wysokość takowej z przedsiębierstwami.

Im większa liczba stowarzyszonych otrzyma miejsca, tem większy zysk. Słowem, spółka taka przedstawiając materjalną i moralną gwarancję—oddaje wielkie usługi, i nie było prawie przykładu zawodu, bo „wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi“.

W Liverpoolu podobna spółka dostarcza do 40 kassjerów, depozytarjuszów i t. p., z różnemi pracami kassowemi do wielkości zatrudnień.

— W dniu 28 b. m., po sześcioletniej ciężkiej chorobie, zakończył nacechowane prawością życie, ostatni potomek znakomitej w kraju rodziny, Michał *Kazanowski*, niegdyś kapitan artyllerji, b. wojsk polskich, Naczelnik b. Komory Konsumowo-Składowej w Warszawie, Spólnik b. Administracji Tabacznej w Królestwie Polskiem, ostatecznie emeryt, kawaler orderów i znaku honorowego nieskażonej służby, przeżywszy lat 80. Dotknięta tak bolesnym ciosem nieutulona w żalu żona, po utracie najlepszego męża, zaprasza życzliwą mu Rodzinę, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok z kościoła parafijalnego Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, w dniu 30-m Maja r. b., to jest jutro, o godzinie 6ej po południu. —3285— (7,769.)

— W z. m. zmarł ś. p. Jan Gajewski, pomocnik Zawiadowcy Stacji na kolei żelaznej Warsz:-Wied: w Petrokowie.

— W dniu wczorajszym o godzinie 12 w południe, pobłogosławionym został związek małżeński przez Ks. Józefa Pawłowskiego kanonika Kolegjaty Pułtuskiej, oraz Dziekana tejże, w assystencji miejscowego wikarjusza Ks. Michalskiego, w górnym kościele WW. Świętych na Grzybowie, przy rzęsistem oświetleniu, między p. Władysławem-Paschalisem *Jakubowiczem*, obywatelem wsi Płoniawy, z panną Jadwigą *Tomorowiczówną*, córką nieżyjącego Jana Tomorowicza Dra medycyny i chirurgji, professora uniwersytetu Aleksandrowskiego i jego małżonki już nieżyjącej Urszuli z Tokarskich małżonków.

— Wczoraj dla uczczenia dwóch jubilatów Dra *Kosztulskiego* i Dra *Krysińskiego*, tutejsze ciało lekarskie, zebrało się na ucztę w sali Kupieckiej Resursy. Na zebraniu rzeczonem, Doktor *Girsztowt*, złożył w imieniu obecnych, życzenia dwom zasłużonym jubilatom, oraz treściwie i barwnie skreślił historję ich pięćdziesięcioletniej działalności na polu medycyny.

— Dowiadujemy się, iż pewna dobroczynna osoba, na loterię fantową w ogrodzie Saskim przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności urządzić się mającą, ofiarowała z 80 fantów po większej części znaczną wartość mających, a między temi garnitur kompletny mebli, który też stanowić będzie jeden z fantów premjowych tejże loterji.

— Przewodniczący komitetowi strzeleckiemu w Łodzi, zaprasza za pośrednictwem „Lodzer Zeitung“ wszystkie stowarzyszenia strzeleckie z okolicznych miast fabrycznych do przyjęcia udziału w strzelaniu do kurka, które się odbędzie podczas Zielonych Świątek.

— Podług ostatniego sprawozdania „Pamiętnika Lekarskiego Warszawskiego“ w gubernji Płockiej zajmuje się praktyką lekarzy 24. Aptekarzy 14, weterynarzy 4, felczerów (w Płocku 20), w całej gubernji 59, akuszerek (w Płocku 8), w całej gubernji 32. W gubernji zaś kaliskiej przebywa lekarzy 47, weterynarzy 4, felczerów 121.

— W zeszłym tygodniu, w uniwersytecie w Freiburgu, 21 letni warszawianin i dawny uczeń szkół tutejszych, p. Ludwik *Scheller*, otrzymał stopień Dra nauk przyrodzonych.

— Podobno z drukarni p. *Ungra* wyjdzie niezadługo w przekładzie jednego ze znanych specjalistów objaśniona wspaniałemi drzeworytami „Historja roślin“ Ludwika Figuier'a.

— Słyszeliśmy, że w dobrach Czarkowy, w powiecie stopnickim, gdzie się znajdują pokłady siarki rodzimej, odbywają się obecnie próby przez znanego górnika p. Hempla, w celu eksploatacji i rozwinięcia kopalni, oraz oczyszczania siarki na możliwie wielką skalę. Pan Hempel przyjął podobno na siebie obowiązek sporządzenia na ten cel anszlagów do wysokości rs. 100,000, sprowadził już z zagranicy świdry ziemne, dla wysondowania głębokości pokładów.

Życzyćby należało, ażeby bogactwo królestwa mineralnego, ukryte w tylu miejscowościach gubernji kieleckiej, a z powodu braku nakładowych kapitałów, i stosownej kommunikacji, nieprzyczyniające się do podniesienia przemysłu krajowego, zwróciło uwagę i zostało racjonalnie spożytkowane przez posiadaczy. W rzeczonej gubernji dotąd odkryte są kopalnie cynku, rudy żelaznej, galmanu, glinki, węgla, wapna i obecnie siarki.

— W nowym domu p. Koelichena, przy ulicy Długiej wykończającym się, a od przyszłego kwartału już mającym być zamieszkanym, jak się dowiadujemy, z liczby ośmiu sklepów, pięć już najętych zostało. W jednym z tychże mieścić się ma sklep wyrobów

żelaznych p. Genelego. Posessja ta niegdyś Łaszczyńskich, jako w miejscu wielce uczęszczanem położona, obszerna i piętrowa, przedstawia możność pomieszczenia wielu rodzin, które w tej ludnej dzielnicy miasta mieszkać mają potrzebę. Dotąd była tu tylko budowla od frontu parterowa.

— Pan *Błaszkowski*, właściciel księgarni, przy ulicy Krakow.-Przedmieście, w domu szpitala Śgo Rocha, przyozdobił wystawę sklepową czterema pilastrami, a górny szyld gustowną ornamentacją. Pilastry te równie jak ornamentacje, aż do złudzenia naśladują prześlicznie żyłkowany malachit i drewnu nadają pozór drogocennego kamienia. Effekt bardzo piękny.

— Lubownikom ostryg donosimy pocieszającą wiadomość, iż jeden z urzędników niższego stopnia w Paryżu, kupiwszy sobie za 60 centymów (15 kop. sr.) pół tuzina ostryg, znalazł w jednej z nich perłę rzadkiej piękności. Mówiąc prawdę, perła zatrzymując się w krtani, o mało go nie udusiła, ale ją wydobyto szczęśliwie. Nabył ją jakiś jubiler i dał za nią 75 franków, czysty zysk zatem wynosi 74 fr. 40 cent.

— Wczoraj w ogrodzie przy ulicy Śto-Krzyzkiej, pod Nr 1346 lit. d. „Kassynem francuzkiem" nazwanym, rozpoczęły się przedstawienia towarzystwa śpiewaków paryzkich pod dyrekcją p. A. *Bertin*. Osób zebrało się na to widowisko pewno ze 600. Teatrzyk jest ładnie urządzony, ale nie można tego powiedzieć o wygodzie osób patrzących. Przejście w środku przeszkadza swobodnemu patrzeniu tym, którzy siedzą w drugiej połowie krzeseł, albowiem ciągle stojący i przechodzący zasłaniają scenę. Niedogodność tę zapewne właściciele zakładu na przyszłość usuną i przejście przeniosą po za miejsce dla patrzących wyznaczone. Towarzystwo śpiewaków składają: pani Valotte (Comique de genre), z Alkazaru w Paryżu, obdarzona urodą, głosem przyjemnym i zręcznie tańcząca, p. Victor komik od lat trzech znany publiczności warszawskiej; p. Valotte, niezły komik z teatrów paryzkich i koncertów na wodach mineralnych w Petersburgu, wreszcie panny: Person (comique excentrique) z Alkazaru w Paryżu i Victorja Thomas, z tamtejszego Eldorado. Turkot powozów z powodu blizkości ulicy bardzo przeszkadza słuchaczom. Życzyćby rownież należało staranniejszej orkiestry.

— W tych dniach przybył do Warszawy p. *Feliksiewicz* artysta dramatyczny teatrów prowincjonalnych.

— Dziś w ogrodzie Saskim, przy Instytucie wód mineralnych, odbyła się próba orkiestry pp. Stankiewicza i Sommerfelda, której pierwszy koncert nieodwołalnie w Niedzielę t. j. pojutrze o godzinie 5ej po południu nastąpi. O ile nam wiadomo, cena wejścia ustanowioną jest na 15 kopiejek, a dla uczniów i dzieci połowa tego. Program tego koncertu podamy jutro.

— Jutro w ogrodzie Eldorado zwanym, przy ulicy Długiej, odbyć się ma pierwsza reprezentacja truppy śpiewaków francuzkich, nowo sprowadzonej z Paryża. Dyrektor orkiestry rzeczonej truppy już przyjechał do Warszawy od dni kilku,—dziś nadto przyjeżdżają: p. Klara L'amy pierwsza śpiewaczka, i pan Sablone pierwszy komik.

— Występująca w r. z. w „Alkazarze" śpiewaczka francuzka panna Arsène, jak słyszeliśmy, poszła za mąż i wyjechała do Brazylji.

— Przy zbliżającym się teraz czasie kąpania, nieodrzeczy będzie przytoczyć rozmaite nastręczające się rady, dawane przez doświadczonych, co do sposobu ratowania tonących, zwłaszcza, że i umiejący pływać, może chęć ratowania topielca śmiercią przypłacić. Tonący bowiem jest w obliczu śmierci zdziczałym, gdy spostrzeże kogo, przybyłego na ratunek, patrzy nań osłupiałym wzrokiem i chwyta obiema rękami: gdzie go zachwycić może— a kędy chwyci, wlepia palce w ciało, i wtedy już żadna ludzka siła ich oderwać i ręki otworzyć nie zdoła. Biada ratującemu, jeźli go topielec schwyci za nogę lub za rękę, gdyż wówczas obaj idą niechybnie do dna. Trzeba się obchodzić z tonącym jak z wrogiem, chwytać go, ale się chwycić nie pozwolić. Czasu swego głosiły gazety radę jakiegoś anglika, że najlepiej, płynąć wznak, położyć sobie na piersiach ratowanego—i jest to najlepszy sposób, jeźli do brzegu daleko, ale poprzednio trzeba tonącego pochwycić zręcznie za włosy,—i dopiero podsunąć się pod niego, manewr ten atoli może kosztować życie, jeżeli tonący nie stracił całkiem przytomności, i jeszcze się szamoce. Jeźli ktoś tonie niedaleko od brzegu, można wygodnie lewą ręką dzierżąc go pod ramie, prawą płynąć—a gdy się ta zmęczy, przełożyć go w prawą i lewą ręką pracować. Jeźli zaś ratowany jeszcze nie tonął, tylko zasłabł na głębinie i ma zupełną przytomność, wtedy jest najwygodniej kazać mu wsiąść na plecy, a jeżeli tylko jeszcze trochę może władać rękoma i nogami, niewiele zaciężу. Przypadki utopienia, są niezawodnie bardzo częste, a tem częstsze, że nieraz się zdarzają w obec licznych widzów, z których każdy krzyczy, a żaden nie śmie lub nie umie ratować. Ztąd też nic gorszego nad to, jeźli młodzież jest samopas puszczana do kąpieli, a na wszelką pochwałę zasługuje zwyczaj po niektórych letnich łazienkach na Wiśle, gdzie są urządzone tak zwane omnibusy. Jeden z większych, nowo zbudowany, jest ustawiony od strony Solca na głębokiej wodzie wprost ulicy Tamka.

— (Art. nad.). Panie Redaktorze! Szczęśliwym trafem miałem sposobność być świadkiem, odbywanych prób z nowo wynalezionym apparatem przenośnym, do kąpieli parowych, przy łóżku chorego służyć mającym. Wynalazcą apparatu tego jest p. Adam Bogusławski na Białej ulicy zamieszkały. O ile nam się zdaje, jest to pomysł zupełnie oryginalny, nie zdarzyło się nam dotąd widzieć podobnego w żadnym ze szpitali warszawskich. Próby odbyte przyniosły oczekiwany rezultat, gdyż z objętości 6u kwart użytej wody, otrzymano w przeciągu 10 minut, przy ogrzaniu kotła do 75o Reaumura, wysoki stopień pary. Apparat ten tak jest skomplikowany i praktyczny, że nie pozwalając oddychać choremu parą, tyle nieraz szkodliwą, pozwala w każdej chwili w przeciągu 20 min. odbyć kąpiel, która stosownie do przepisu Lekarza, może być urządzoną, według wszelkich farmaceutycznych wymagań. W każdym razie apparat ten winien zwrócić na siebie uwagę ludzi kompetentnych, gdyż zdaje się przynieść on może cierpiącej ludzkości ważny pożytek.—Edw. *Greffkowicz*, Student Wydz. Lekarskiego.

— Prenumeratorowi życzącemu sobie bliższych szczegółów o kąpielach w Libawie donosimy, że dokładny opis tychże kąpieli w języku niemieckim wydany w r. 1867 przez Dra Markusa nabyć można w księgarni G. Senewalda po kop. 90.

— Znaleziony zaonegdaj za cytadelą aleksandrowską na brzegu Wisły, nazywa się Grzegorz Kisielew, deńszczyk skarbowy majora keksholmskiego pułku

grenadjerów. — Onegdaj, w Łazienkach królewskich, trzy dziewczynki, jak się pokazuje bez dozoru, chciały przebiedz na drugą stronę ulicy przed jadącemi końmi, pomimo wołań dorożkarza i wstrzymania koni; jakoż dwom udało się to, trzecia zaś wpadłszy na dorożkę, skaleczyła sobie usta, lecz niezbyt szkodliwie, odwiezioną jednak została do szpitala Dzieciątka Jezus na kurację. (Dz. War.)

— Słynny włościanin Feliks Boruń, znalazł obecnie naśladowcę w osobie włościanina Józefa Wlazło, z Nowej wsi, w W. Ks. Krakowskiem, który nie umiejąc czytać i nie mając żadnych funduszów, postanowił dostać się do Grobu ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła w Rzymie.

— Na ulicach naszego miasta, pojawiają się już nowo przybijane numera domów.

— Przypomina się litościwym sercom wdowę *Jasińską*, mieszkającą na Starem Mieście pod Nr 48. która dawniej już nie widziała na jedno oko, a dziś w skutek pracy i drugie jest zagrożonem; biedna ta kobieta i troje małych dzieci, w najopłakańszem znajdują się położeniu. Składam dla niej kop. 30. G.

— *Sprostowanie.*— Z powodu niewyraźnego rękopismu, w Nrze 116 „Kurjera Warsz:“ w doniesieniu o śmierci ś. p. Gabryela *Cieplińskiego*, miejsce śmierci, zamiast w *Wołyniu*, podanem zostało w *Wotryniu*.

— W Wielkiem Księztwie Poznańskiem, d. 24 b. m., zmarł Antoni Daszyński, zaś dnia 25go t. m. Józef Polczyński, właściciel solectwa w Krosinie, Powiatu Obornickiego.

— Dnia 17-go b. m., grad zbił w Jadownikach i Kierzkowie, w Wielkiem Księztwie Poznańskiem zboże, mianowicie niemałą wyrządził szkodę na polach obsjanych rzepiem. W zeszły piątek spadł również grad w powiecie szremskim, we wsi Łucinach i okolicy, pokrył ziemię na kilka cali.

— Sprzedaż kwiatów i innych roślin po ś. p. Józefie Warszewiczu, rozpoczęła się już w Krakowie.

— 22 Maja przedstawioną była na teatrze Lwowskim po raz pierwszy, nowa komedja M. Dzikowskiego p. t. „Autor w kłopotach.“

— Król Wilhelm ofiarował z własnej szkatuły 5,000 talarów towarzystwu geograficznemu w Gotha na wyprawę na morze północne. Dla teatrów w Poznaniu i Wrocławiu darował po 1,000 talarów roczenie na urządzenie lóż królewskich.

— We Lwowie ma być poprowadzona kolej miejska, łączyć będzie trzy dworce kolei: krakowskiej, czerniowickiej i brodzkiej. Długość ma wynosić 4,800 sążni. Skończona będzie za lat 2.

— W jednej z oddalonych od środka miasta dzielnic Londynu, znajduje się zakład, który posiada wszystkie gatunki dzikich zwierząt. Można tu znaleźć najpiękniejsze okazy: niedźwiedzi, tygrysów, hyen, szakalów, słoniów i nosorożców. Nie jest to menażerja, bo zwierzęta te są uważane za przedmiot handlu, i właściciel zakładu sprzedaje je do muzeów i zwierzyńców. Przed niedawnym czasem, w nocy stróże zakładu nagle usłyszeli przeraźliwe ryczenie. Szybko pobiegli do ogrodu, gdzie się znajdowały zwierzęta. Skoro się dostali do małego ogrodzenia, przeznaczonego dla nosorożca samicy, znaleźli je ku swemu wielkiemu przerażeniu puste, a wielki wyłom w murze utwierdzał ich w przekonaniu, że zwierzę uciekło. W sąsiednich ogrodzeniach napotkali na trupy dwóch słoni. Wówczas udali się do klatki królewskiego tygrysa, którego ryczenie rozlegało się po całym zakładzie. Równie straszny, jak wspaniały widok przedstawiał się ich oczom. Nosorożec wyłamał klatkę i oswobodził tygrysa, by z nim walkę toczyć. Sam jeden bronił się on zaciekle przeciw napadom szalonego przeciwnika. Nosorożec rozpruł rogiem brzuch przeciwnika swojego. W tejże samej chwili, gdy stróże zbliżali się do klatki, nosorożec zadał ostatni cios tygrysowi. Stróże jednak niestracili odwagi w obec tego przerażającego widoku; zbliżyli się do zwierzęcia jeszcze bardziej rozwścieczonego przez stoczoną walkę i strzelili doń dwa razy, ale obie kule odbiły się od skóry nosorożca. Wówczas rzucił się on na śmiałych napastników, i po kilku sekundach ranni i niezdolni do walki, stróże upadli na tygrysa. Tymczasem hałas obudził mieszkańców tego domu, właściciel zakładu przybiegł i przedsięwziął zaraz stosowne środki. Stu dobrze uzbrojonych ludzi otoczyło dzika. Kilku stróży podjęło się zarzucić na szyję dzikiego zwierza drucianą pętlicę i skrępowało go tym sposobem do tego stopnia, że nosorożec ruszyć się nie mógł. Wówczas zbliżył się do zwierzęcia najmocniejszy stróż, Herkules zakładu, i po trzykroć uderzył go w głowę pałką żelazną, ważącą przeszło 150 funtów. W pośród przerażającego ryku, skończył życie zwierz wściekły pod uderzeniami pałki. Z czterech stróżów, trzech jest śmiertelnie rannych, jeden umarł. Nosorożec był jednym z najpiękniejszych okazów całego zakładu, był zamówiony do Paryża, i miał przynieść właścicielowi 25,000 franków zysku.

— Mechanik Thomas z Kolmaru wynalazł nowego pomysłu maszynkę rachunkową, która dokładnością swoją ma przewyższać inne dotąd znane. Pracował nad nią 42 lata. Za pomocą tego przyrządu można odbywać cztery działania, podnosić do drugiej potęgi, wyciągać pierwiastki kwadratowe, a to z szeregami liczb choćby o dwunastu cyfrach. Dwaj nasi izraelici: Abraham Stern i Izrael Abraham Sztaffel byli również wynalazcami machin rachunkowych.

— Do „Pruskiej Centralnej Gazety Policyjnej“, wychodzącej od lat wielu w Berlinie, redakcja dołącza obecnie odbicia fotograficzne fiizjognomji będących *en vogue* złodziejów, oszustów i t. p. współczesnych kryminalnych znakomitości. W ostatnim numerze rzeczonej gazety, są pomieszczone popiersiowe portrety kupców Nelke i jego syna, będących pod zarzutem podstępnego bankructwa.

— W królewskim berlińskim teatrze: „Schauspielhaus“ występuje obecnie jako gość p. Buska, artystka teatru w Wiesbaden. Krytyka wyraża się o tej sławiańskiego pochodzenia aktorce, że w rolach naiwnych jest nieporównaną.

— Z Honolulu piszą do „New-York Herald“ że w ciągu dwunastu dni Kwietnia było tam 2,000 wstrząśnień ziemi.

— W dzienniku angielskim „Derby“ czytamy następujące ogłoszenie: „Pewna dama ofiaruje 100 f. st. (2500 fr.) weterynarzowi, którypy w czasie jej nieobecności przez rok pielęgnował jej pieska. Właścicielka pieska jednakże, poszukuje domu, w którymby nie było ani dzieci, ani *innych zwierząt.*

— W okręgu rządowym pruskim, erfurtskim, w mieście Nordhausen, utworzyło się pod przewodnictwem pastora Baltzera, stowarzyszenie Wegetarianów czyli

ludzi żywiących się jedynie pokarmami roślinnemi. Stowarzyszenie podobne istnieje już od lat wielu w Anglji i tamtejsi Wegetarjanie, uroili sobie posłannictwo odmłodzenia zgrzybiałej i ociężałej ludzkości..... pokarmami czysto roślinnemi.

— „Deutsche Blätter“ podaje, że w r. 1867 było ogółem na całym świecie 8,168 członków zgromadzenia Jezuitów a mianowicie we Włoszech 1,589, we Francji 2,422, w północnych Niemczech i Belgji 2,111, w Hiszpanji 1,148, a w Anglji 898. Zakon cały podzielonym jest na 21 prowincji.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Według najświeższych doniesień, zdrowie księcia Edymburgskiego, w takim znajduje się stanie, iż mógł objąć dowództwo swojej korwety „Galatea“ i wypłynąć na niej z Sydnej do Europy, będąc jak najzupełniej z rany swojej wyleczonym.

Dzienniki londyńskie ogłaszają depeszę otrzymaną od ministra angielskiego w Konstantynopolu, a dotyczącą sprawy kandjockiej. Zdaniem lorda Elliota, jakie podzielają z nim jego koledzy, powstanie oddawna już byłoby samo z siebie upadło, gdyby z zewnątrz nie było wspieranem. Reprezentant angielski wyraził rządowi tureckiemu swoje ubolewanie nad tem, że rządy wyspy Kandji nie są powierzone chrześcianinowi. W odpowiedzi swej, Ali pasza utrzymuje, iż coś podobnego nawet pomyśleć się nie da przed ostatecznem uspokojeniem kandjotów.

Telegram z Wiednia zawiadamia stanowczo, że prawa dotyczące swobody nauczania, małżeństwa cywilnego i wzajemnych pomiędzy wyznaniami stosunków, otrzymały już sankcję cesarską i ogłoszonemi zostały w urzędowym dzienniku państwa. Uczucie publiczne radości objawia się z całą siłą, więcej jeszcze aniżeli w chwilach głosowania Izb nad temi prawami, a radość tę zamąca tylko jedna okoliczność, mianowicie, śmierć przedwczesna deputowanego Mühlfelda, jednego z najlepszych mówców Izby niższej, który był główanym w tej sprawie działaczem. Pogrzeb tego walecznego obrońcy wolności sumienia, będzie bez wątpienia powodem do nowej manifestacji ludowej.

O ile w sferach rządowych paryzkich, zadowolniła mowa tronowa wypowiedziana przy zamknięciu obrad parlamentu celnego, o tyle przykre sprawiło wrażenie odezwanie się ks. Hohenlohe, na uczcie wydanej przez miasto Berlin deputowanym południowym. Pierwszy wiceprezydent parlamentu celnego, wyraził się bowiem w swoim toaście, że „Parlament Celny zgromadził wszystkich Niemców w szlachetniejszej i piękniejszej missji, aniżeli *mniemana* missja cywilizowania narodów.” Przymówka tu oczywista do Francji.

Wracamy jeszcze do mowy tronowej. Girardin, ta uosobiona, nieubłagana loika, (chociaż czasami odpowiednio do wiejącego wiatru, posługująca się syllogizmami) widzi w słowach króla pruskiego gruby obłok chmury, zapowiadający burzę z pewnością, choć jeszcze deszcz nie pada i gromy nie huczą. Twierdzi on, że mowa ta, której dla szczupłości miejsca podać nie jesteśmy w możności, nie zawiera w sobie ani jednego słowa, mogącego Francję bezpośrednio obrazić, ale też ani jednego słowa, któreby nie było pogróżką.

Z Florencji piszą, że wieści o mającej jakoby nastąpić zmianie ministerjalnej, napotkały w półurzędowych dziennikach najkategoryczniejsze zaprzeczenie. Pod Fojano zakładają obóz pod dowództwem jenerała Cialdinidgo, utrzymując, że to dla odbywania wielkich manewrów. W Rzymie oczekiwanym jest co chwila baron Meysenburg z szczególną missją do gabinetu papiezkiego.

Znanym jest zwyczaj panujący na dworze angielskim, zwany *Drawing room*. Tak nazywają się poranne przyjęcia u królowej, które w tym roku przerwały się nagłym wyjazdem królowej do Szkocji, tak, że znaczna część zaproszonych na te królewskie recepcje, nie mogła korzystać z zaproszeń. Otóż dla wynagrodzenia pokrzywdzonych, J. K. M. zamierza po powrocie dworu ze Szkocji, urządzić na tarasach ogrodowych po za pałacem Buckingham, szereg śniadań, z których pierwsze z okoliczności wylądowania księcia Edymburgskiego w Anglji nastąpi.

Zapowiedziane trzykrotnie w irlandzkim parlamencie i trzykrotnie odkładane votum nieufności, wniesione przez dep. Armstronga naznaczono nakoniec na Czwartek.

W tej chwili otrzymujemy wiadomość, że pogrzeb dep. Mühlfelda, odbył się przy nadzwyczajnym napływie ludności. Znajdował się na nim prezes rady ministrów ks. Auersberg, ministrowie Berger, Giskra i Hasner, prawie wszyscy deputowani, Rada Gminna wiedeńska, stowarzyszenia miejscowe polityczne i robotniczne, oraz przeszło 2,000 studentów. Nabożeństwo pogrzebowe dopełniono w kościele Śgo Stefana, ze współudziałem dwóch chórów żałobnych. Przeszło sto pojazdów postępowało za trumną, przybraną w niezliczone wieńce.

W Szlezwigu nad Eiderą, agenci francuzcy już

teraz na pniu zakupują owsy, płacąc z góry po trzy talary za beczkę.

(Schl. Ztg, N. Pr. Ztg, Ind. Belge).

ROZMAITOŚCI.

GWIAZDY MORSKIE (ASTERIAS.)

Do najciekawszych tworów przyrody należą bezwątpienia gwiazdy morskie. Zwierzęta te mają kształt gwiazdy o pięciu promieniach; górną część ich ciała pokrywa nieskończona liczba maleńkich trąbek, przez które wciągają wodę. Za broń odporną przeciw nieprzyjacielowi, służy im potrójny rząd grotów ostrych, kończastych, mogących poruszać się we wszystkich kierunkach, i skóra twarda, osłaniająca jak hartowny pancerz ciało tych istot, od napaści morskich potworów. Spód ciała, niemniej jest godnym uwagi. W pośrodku znaleźlibyśmy otwór pyskowy, którym połykają bez rozmiażdżania, w całości: robaki, zwierzokrzewy, mięczaki, a nawet piasek. Po strawieniu tych materji, gwiazdy tymże otworem wyrzucają pozostałości. W każdym ich promieniu mieści się rowek podłużny, z mnóstwem nóg ściągalnych. Oczu dotąd u tych istot nie dostrzeżono.

Gwiazda morska porusza się zwolna w głębiach oceanu, szukając żeru. Pozbawiona wzroku, słuchu, powonienia, znajduje pomimo tego, środki zadośćuczynienia potrzebom swej organizacji. Smutne to istnienie, szczęśliwsze jednak od bytu wielu jestestw jeszcze niższego rzędu, nieposiadających odpowiednich przyrządów do przyjmowania pożywienia, do trawienia i ruchu. Te ostatnie twory bezczynnością życia, przypominają głazy, a w porównaniu z roślinami, tę tylko przedstawiają wyższość, że za dotknięciem, okazują pewną wrażliwość.

SIŁA ŻYWOTNA W CZŁOWIEKU.

Herman Lilienkrantz, młody oficer 103 pułku armji Stanów Zjednoczonych, w czasie wojny amerykańskiej, otrzymał postrzał w czoło. Nie wiele krwi wyciekło z rany, ale za to rzucił się obfity krwotok nosem, oczami, uszami, przyczem wypłynęło do trzech łyżeczek od kawy, massy mózgowej. Wprowadzona do rany sonda, nie zdołała dosięgnąć kuli, w głębi tkwiącej; stan pacjenta budził w lekarzu usprawiedliwione obawy. Tymczasem ranny przez pięć dni pozostawał w zupełnej nieczułości, poczem nastąpiła bezwładność umysłowa, sześć tygodni trwająca, przerywana często majaczeniem. Po upływie powyższego czasu, chory zaczął szybko odzyskiwać zdrowie.

W ubiegłym roku, w miesiącu listopadzie, badał rekonwalescenta doktor Bigelow. Ranę znaczyła mała zagłębiona blizna. Paroksyzmy epilepsji trwające niekiedy do 15-tu minut, które najregularniej co dni 15 powtarzały się, objawiały się już bardzo rzadko. Według opinji doktora Bigelow, wszystkie te objawy chorobliwe z czasem zupełnie zniknąć powinnny.

— Niemiecka wyprawa morska na północne morze Lodowate, 24go b. m., przy dobrym wietrze ruszyła z Bergen.

Czytamy w Plutarchu:

Pewien obywatel rzymski, rozwodził się z żoną. Przyjaciele czynili mu z tego powodu wymówki: „Cóż masz jej do zarzucenia,— mówili,— wszakże to kobieta, piękna, łagodna, rozsądna, przykładnych obyczajów. Dzieci masz z nią dorodne i szczęście wasze powinnoby być niezakłócone.“ Na to rzymianin, wystawiwszy nogę odrzekł: „Widzicie to obuwie, które mam na nodze, wszakże ono nowe, dobrze zrobione, kształtne i wytworne. A jednak żaden z was nie jest wstanie powiedzieć, w którem miejscu ono mnie w nogę uwiera.“



KOLEJE ŻELAZNE



ODCHODZĄ:

			Godz: Min:	
z Warszawy do Sosnowca i Granicy	pociąg	pospieszny	6—30	rano.
	pociąg	osobowy	11— „	rano.
do Alexandrowa . .	pociąg	ditto	1—33	po połu:
. . . .	pociąg	pospieszny	6—30	rano.
do Terespola	pociąg	osobowy	10— „	rano.
do Petersburga .	pociąg	pospieszny	11— „	rano.
	ditto	osobowy	11— „	w nocy.

PRZYCHODZĄ:

do Warszawy z Sosnowic i Granicy	pociąg	pospieszny	8—51	wieczór.
	ditto	osobowy	5—38	po połu:.
z Alexandrowa .	ditto	ditto—	3— „	po połu.
	ditto	posp: (razem z Granicznym).		
z Terespola	ditto	osobowy	5—36	po połu:.
z Petersburga . . .	ditto	pospieszny	5—20	po połu::
	ditto	osobowy	4—10	rano.

WIELKI TEATR.

Dziś w Piątek dnia 17 (29) Maja 1868 r.
DZIESIĄTA REPREZENTACJA
ARTYSTÓW FRANCUZKICH
pod dyrekcją Pana Luguet.

LA CAMARADERIE.

KOMEDJA w 5-ciu aktach p. Scribe'go.

Zacznie się o godzinie 8-mej.

Jutro w Teatrze Wielkim: **Halka.**

CZYTELNIA BEZPŁATNA w Bibliotece Głównej, otwartą jest z wyjątkiem Czwartków, Niedziel i Świąt, codziennie od godziny 9-ej rano do 2-giej po południu.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę dnia 31go Maja b. r., (w Pierwszy dzień Zielonych Świątek), rozpoczęcie **KONCERTÓW** pod dyrekcją Królewsko-Pruskiego Dyrektora muzyki
B. BILSE,
z własną Orkiestrą z 60ciu osób złożoną.
Koncerty powyższe będą dawane codziennie przez cały sezon letni. —719—(3402)

TRUPPA ŚPIEWAKÓW Niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie, a w razie niepogody w sali. Początek o godzinie $7^1/_2$.
—2665—(1367)

W Sobotę d. 18 (30) Maja 1868 r. w **TIVOLI** przy ulicy Królewskiej i Zielonego placu rozpoczynają się codziennie **Przedstawienia humorystyczne** w języku Polskim. — Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem. — Cena wejścia kop. 10. Dzieci płacą kop. 5.
(2—3) —3258—(7649)

SLEDZIE POCZTOWE




drugi transport tegorocznego połowu, nadeszły do Handlu
Ant. Stępkowskiego.
(11—0) —2948—(6943)

ŚLEDZI POCZTOWYCH



drugi transport,
otrzymał Skład Win i Delikatesów, w gmachu Teatralnym **Aleksandra Bocquet.**
(10—30) —2975—(7008)

Drugi transport świeżych



ŚLEDZI POCZTOWYCH,

otrzymał Skład Win **S. Rozmanitha**, Nowy-Świat: jako też **PORTERU** i **PIWA** (Ale) Angielskiego. (1—3) —3280—(7700)

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś w Piątek dnia 17 (29) Maja 1868 r.
KOMEDJA ze ŚPIEWKAMI
w 1-ym akcie PP. Grange Laber i Thiboust z fracuzkiego tłómaczona:

BYŁO TO POD WAGRAM.

Champein } Inwalidzi	— —	Pan Królikowski
Vergeot }	— —	Pan Chęciński
Izydor siostrzeniec Champeina	—	Pan Sawicki
Marja Evrard chrzestna Vergeot'a	—	Pani Sawicka

Rzecz w Paryżu w domu Inwalidów

OBRAZEK DRAMATYCZNY
w 1-ym akcie oryginalnie napisany przez W. Maleszewskiego:

JAM BOGATY.

Pan Florjan Skorupski	—	Pan Rychter
Zosia — —	—	Panna Kwiatkowska
Teodor — —	—	Pan Szymanowski
Pani Sędzina Zacniewska	—	Pani Niewiarowska
Służący — —	—	Pan Jejde

Rzecz dzieje się w Warszawie.

Z powodu nagłej słabości Pana Tatarkiewicza, komedja **Biały krawat** przedstawioną nie będzie, lecz **Fortepian Berty.**

Zacznie się o godzinie 8-mej.

— **PRZEDSTAWIENIE HUMORYSTYCZNE**, z muzyką i śpiewami **DZIŚ**, w Restauracji **A. Scholz**, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1379.
(7—25) (2170—5011)

W PIERWSZE, DRUGIE I TRZECIE ŚWIĘTO

W KASKADZIE

grać będzie muzyka wojskowa, wieczorem illuminacja różnokolorowa lampkami i bengalskiemi ogniami ogrodu oraz w drugie Święto puszczonym będzie ze sztucznemi ogniami olbrzymi balon. — Restauracja miejscowa spodziewając się licznego zebrania Publiczności przygotowała różne przekąski i napoje oraz powiększyła ilość służby Przez te trzy dni od rana do 3ej po południu grać będzie muzyka salonowa Wejście 10 kop.
(2—3) —3256—(7655)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 29 Maja 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 5 k: 96				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: $42^1/_2$				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	74	50
Listy Zast: 3 okresu, I s za rs: 100.	83	60	83	30
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	75	75	75	42
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	65	—	64	67
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	132	—	131	—
" " " z r: 1866	—	—	128	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	84	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	66	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	58	—	57	50
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	86	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	88	—	86	50
Akcje Fabryczno Łodzkie	81	—	80	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs:—k: $17^4/_9$
Od Likwidacyjnych kop: $19^8/_9$.
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. $119^1/_6$ %—119.
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: $32^1/_2$
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 45.
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a. rs: $104^1/_6$

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski.**

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 118.

Piątek. — Dnia 17 (29) Maja. — Rok 1868.

Przyjechali z za granicy:

Bartman Izrael kup: z Austrji; Levy Morytz kup i Nepily Paweł inżynier z Berlina; Szyff Adolf kup: z Prus.

Wyjechali za granicę:

Cohn Michał kup: do Wrocławia; Friedlaender Herman kup: do Berlina; Rychter Władys: kup. do Wrocławia; Wołyński Stanisław ob.: do Berlina.

Wiadomości Literackie.

— **Opiekun Domowy,** Ner 21, wyszedł z druku i zawiera: Justus Liebig i jego mięsny ekstrakt, p Mścisława Kamińskiego (z portretem); Pantera (legenda średniowieczna); p. Jana Prusinowskiego; Na gorącym uczynku, kartka z kroniki kryminalnej, p. Wołodego Skibę (c. d); Czarodziejska dolina, podług wiarogodnych źródeł, opowiedział Mcisław Kamiński; Chleb Święto-Jański, przez Białodrzewa (z ryciną); Rozmaitości; Korrespondencje od Redakcji Opiekuna Domowego; Podsłuchane gdzie się zdarzy; Anegdoty.

— Z okazji zbliżającego się zakończenia nauk w bieżącym roku szkolnym, podajemy do wiadomości, że kilkakrotnie pochlebnie wspomniana **Geometrja Profesora nauk matematycznych Regnaulta,** jest do nabycia po cenie zniżonej kop. 25 za egzemplarz w Składzie Materjałów Piśmiennych P. **Wojczyńskiego,** przy ulicy Wierzbowej.—Książka ta służy jako doskonały podręcznik dla młodzieży powtarzającej kurs z lat ubiegłych, jako też i dla przygotowujących się do egzaminu wstępnego.

(1—1) —3262—(D. W.)

DONIESIENIA.

Rząd Gubernialny Warszawski

ogłasza niniejszem, iż w Biórze jego 3 (15) Czerwca 1868 r., odbędzie się Licytacja na trzech-letnią, począwszy od 1 (13) Stycznia 1869 r., dostawę Drew, Świec, Oleju i Słomy, dla wojsk zarządów i zakładów wojskowych w Gubernji Warszawskiej. Przyczem się nadmienia, że szczegółowe o tej licytacji ogłoszenie wydrukowanem jest w Warszawskim Ruskim i Polskim Dzienniku i w Wiadomościach Gubernjalnych i że warunki tej licytacji będą na żądanie pokazywane w Oddziale Wojenno-Policyjnym Rządu Gubernialnego, codzień od 9ej rano do 3ej po południu, oprócz dni Niedzielnych i Świątecznych. (2—3) —2961—(D. W.)

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 24 Maja (5 Czerwca) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnie, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i mca 1870 roku wydzierżawienie possessji pod Nr 1455B, przy ulicy Ślizkiej położonej, na satysfakcję zaległych podatków zajętej, a to od summy dzierżawnej na rs. 1363 kop: 67, wyraźnie rubli srebrem tysiąc trzysta sześćdziesiąt trzy kopiejek sześćdziesiąt siedm rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 136 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić na lat dwa, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r b., do tegoż dnia i mca 1870, possessję Nr 1455B, przy ulicy Ślizkiej położoną, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN., (wypisać literami); poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 136 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN., pisałem dnia NN., (podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Warszawa, dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1868 roku.

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski**

Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.

(3—3) (2920—D.W.)

Zarząd XIgo Okręgu Kommunikacji.

Na wykonanie w r. b Robót faszynowych na rzece Wiśle, w Objeździe 2gim, a mianowicie: pod wsiami: Kępą Chotecką w Gubernji Lubelskiej, Kępą Kaliszańską, Janowicami, Holendrami Skureckiemi i Magnuszewskiemi i Staszowem w Gubernji Radomskiej, których kubiczność 5ma kosztorysami obliczona na sażenów 646, a pokrywek powierzchnia na sażenów kw. 328, koszt zaś prócz extra-ordynarjów na dni pieszych 3,408, dni ciągłych 1,275 i Rs. 2,816 kop. 52, odbędzie się w Biórze Zarządu XIgo Okręgu Kommunikacji w dniu 22 Maja (3 Czerwca) 1868 r., o godzinie 12ej w południe, w skróconym terminie, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, poczynając od summy rs. 2,816 kop. 52.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo, winien w miejscu i czasie wyżej wymienionym, bądź sam osobiście, bądź przez plenipotentów urzędowem pełnomocnictwem opatrzonych, deklaracje swoje podług niżej zamieszczonego wzoru złożyć, a w tych bez żadnych warunków i zastrzeżeń, wymienić wyraźnie literami bez skrobań i poprawek lub przekreśleń, za jaką summę podejmuje się wykonania robót.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, lub złożone po godzinie 12ej w południe przyjęte nie będą, ani też żaden wzgląd na takowe nie będzie miany.

Deklaracje opieczętowane, obok adresu „Do Zarządu XIgo Okręgu Kommunikacji winny mieć wyraźny napis, Deklaracja na wykonanie Robót faszynowych na rzece Wiśle w Objeździe 2gim, w dniu 22 Maja (3 Czerwca) 1868 r., odbyć się mającej.“

Do każdej deklaracji dołączone być ma wadjum w summie rs. 938, w gotowiźnie lub listach zastawnych, z właściwemi kuponami, w obligacjach skarbowych, albo też w innych papierach publicznych kurs w kraju mających i kwota rs. 20 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji, które na dowód odczytania składający deklarację podpisze i zatwierdzone kosztorysy, są do przejrzenia w Zarządzie XIgo Okręgu Kommunikacji każdego dnia, wyjąwszy Niedziel i Świąt, od godziny 9ej rano do 3ej z południa.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia NN podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się wykonać Roboty faszynowe na rzece Wiśle pod wsiami: Kępą Chotecką, Górą Puławską, Kępą

Kaliszańską, Janowicami, Holendrami Skureckiemi i Magnuszewskiemi i Staszowem, według kosztorysów przez Zarząd XIgo Okręgu Kommunikacji i warunków do licytacji i kontraktu zatwierdzonych, które należycie przejrzałem, za summę rs N k. N, wyraźnie NN (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Wadjum rs. 938, oraz gotowizną rs. 20 na koszta ogłoszenia licytacji składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt do NN upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN, pisałem w NN, dnia NN, miesiąca NN 1868 r.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Naczelnik Okręgu, Jenerał Lejtnant Szuberski.
Naczelnik Kancellarji, Beneveni.

(2—2) —3,102—(D. W.)

RZĄD GUBERNJALNY LUBELSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie Zarządu Finansowego w Królestwie Polskiem, z dnia 12 Lutego r. b. Nr 3329/1385, opartego na Postanowieniu Komitetu Urządzającego w art. 1583, w dniu 3 (15) Czerwca, od godziny 12 w południe, w sali posiedzeń Rządu Gubenjalnego, odbywać się będzie publiczna licytacja in plus, na sprzedaż młyna wietrznego z ogrodem w m. Kazimierzu, przeszłego pod zarząd skarbu po klasztorze księży Reformatów tamecznych.

Główniejsze warunki, pod któremi sprzedaż ta odbywać się będzie, są następujące:

1) Wzmiankowany młyn i ogród, wystawiają się na sprzedaż od 20 maja (1 Czerwca) 1865 r., ze wszystkiemi z nich dochodami, a w ogóle z takiemi prawami i obowiązkami, jakie skarbowi Królestwa do nich służą, z zastrzeżeniem, że nabywca jest w obowiązku dotrzymać zawartego na dzierżawę rzeczonego młyna i ogrodu kontraktu, termin którego upływa z dniem 20 Maja (1 Czerwca) 1869 roku.

2) Licytacja rozpocznie się od ustanowionego szacunku rs. 900 i odbywać się będzie głośno, mogą jednak ubiegający się o kupno składać na ręce Sekretarza Presidium Rządu Gubernjalnego, opieczętowane deklaracje na stęplach ceny kop. 30, podług dołączającego się wzoru, które tylko do godziny 12 w południe dnia wyżej na odbycie licytacji oznaczonego przyjmowane będą; rozpieczętowanie zaś tych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

3) Każdy ubiegający się o kupno pomienionego młynu z ogrodem, obowiązany złożyć lub do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do której z Kass Skarbowych, vadjum w gotowiźnie, listach likwidacyjnych, albo też w innych papierach Cesarstwa i Królestwa lub Listami Zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości, w summie wyrównywającej $1/10$ części całkowitego szacunku, to jest 90 rubli.

Wszelkie papiery publiczne procentowe winny mieć dołączone należące do nich właściwe kupony.

4) Wspomniony młyn i ogród, przyznane zostaną na własność temu z licytantów, który na licytacji głośnej, lub też w opieczętowanej deklaracji, postąpi za nie cenę najwyższą vadjum jego będzie zatrzymane i jeżeli takowe składa się z gotowizny, w takim razie zabiera się na poczet summy przypadającej od nabywcy na zasadzie ustępu *a*, punktu 5.

5) Połowę szacunku młyna i ogrodu, po odtrąceniu złożonego do licytacji vadium, nabywca obowiązany wnieść do Kassy Gubernjalnej najdalej w ciągu dni 30-stu od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji.

Pozostałą zaś część summy szacunkowej do licytacji podanej, wraz z przewyżką do licytacji postąpioną, nabywca obowiązany będzie zaraz zabezpieczyć w dziale IV księgi hypotecznej na pierwszem miejscu i od długu tego opłacać do Kassy Skarbowej 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału, w dwóch równych półrocznych ratach.

6) Spłata kapitału należącego Skarbowi może nastąpić albo całkowicie gotowizną, albo w $3/4$ częściach gotowizną, a w $1/4$ Listami Likwidacyjnemi w nominalnej ich wartości, z należącemi do nich właściwemi kuponami, przyczem, jeżeli przypadną do uiszczenia drobne kwoty, nie dające się zaspokoić, jednym całkowitym Listem Likwidacyjnym, to wszelkie takie dopłaty uskuteczniane być winny gotowizną, to jest: Skarb nie przyjmuje na siebie obowiązku wydawania reszty z Listów Likwidacyjnych.

7) Od daty licytacji wszelkie korzyści i straty w jakim bądź względzie i z jakich bądź powodów wynikłe, przechodzą na risico nabywcy. Dochody z młynu i ogrodu należą do Skarbu do 20 Maja (1 Czerwca) 1868 roku, a od tej daty przechodzą na rzecz nabywcy.

8) Dalsze szczegółowe warunki obecnej sprzedaży i opisanie sprzedających się młyna i ogrodu, mogą być przejrzane każdodziennie, z wyjątkiem świąt i dni galowych w Wydziale Dóbr Rządowych przy Rządzie Gubernjalnym, przyczem jednak objaśnia się pretendentów, że nabywca kupuje młyn i ogród w takim stanie, w jakim one rzeczywiście w chwili nabycia na miejscu znajdować się będą; opisanie zaś onych do warunków licytacyjnych dołączone, służy tylko do informacji kupujących, za dokładność którego to opisu, Skarb Królestwa odpowiedzialności na siebie nie bierze.

WZÓR DO DEKLARACJI.

Wskutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Lubelskiego z dnia 3 (15) Maja 1868 r. Nr składam niniejszą deklarację, że obowiązuję się kupić młyn wietrzny z ogrodem w m. Kazimierzu, przeszły pod zarząd skarbu po klasztorze księży Reformatów na summę rubli (wypisać summę cyframi i literami), poddając się wszelkim warunkom, przez skarb do tej sprzedaży przepisanym.

Kwit Kassy N, na złożone vadjum w kwocie (wypisać summę cyframi i literami) załączam, vadjum zaś to w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o odesłanie ne pocztę do N., na mój koszt upraszam.

Pisałem w N, dnia N, miesiąca N, roku 1868.

(tu podpisać imie i nazwisko)

Nieszkam stale w N.

(1—3) —3049—(D. W.)

Okręgowy Inżynierski Zarząd

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu nieprzyjścia do skutku w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. licytacji na dostawę w r. 1868 robót ślusarskich dla Warszawskiego Wojennego Okręgu, wspomniona licytacja odkłada się na dzień 23 Maja (4 Czerwca) r. b., na którą mający chęć podjęcia się takowej, powinni przedstawić w dniu licytacji do godziny 12 w południe, świadectwa, że są cechowymi ślusarskimi majstrami, albo w miejsce ich poręczenie znajomych Okręgowemu Inżynierskiemu Zarządowi administracyjnych urzędników lub osób, że powierzone im roboty ślusarskie, w rozmiarach dozwalających ocenić ich uzdolnienie, spełnili na czas i zupełnie zadawalniająco.—Pomocnik Naczelnika Inżyn., Jenerał-Major, **Kwasznin Samarin,** Radca Kollegialny, Woroncow Weliaminow.

(2—3) —3077—(D. W.)

— *Konsystorz Ewangelicko-Reformowany w Królestwie Polskiem.* Stósownie do przepisów o zarządzie Spraw kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskiem, Synod tegoroczny Ewangelicko-Reformowany zebrać się ma w Poniedziałek, t. j. dnia 3 (15) Czerwca, 1868 r. w Warszawie. Konsystorz, zawiadamiając o tem wszystkich Duchownych i świeckich Ewangelików Reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania na Synodzie mających, uprasza aby w dniu wyżej wymienionym, o godzinie 10tej z rana, do Warszawskiego Ewangelicko-Reformowanego kościoła przybyć raczyli.

W Warszawie, dnia 2 (14) Maja, 1868 r.

Prezes, Senator, Generał-Lejtnant *Witte.*
Sekretarz, *Trepka.*

(2—3) —2067—

Podpisany Patron zawiadamia niniejszem, iż w Trybunale Cywilnym Warszawskim, sprzedane zostaną następujące **NIERUCHOMOŚCI:**

1. W dniu 24 Maja (5 Czerwca) 1868 r, o godzinie 10ej z rana, **NIERUCHOMOŚĆ Nr 2734 na Pradze,** przy ulicy Moskiewskiej położona, składająca się z Zabudo-

wań i Gruntu łokci kw. 48,516. Licytacja zacznie się od summy rs. 8,723 k. 38, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego, a na wadjum złożyć potrzeba rs. 1,200.

2. W dniu 31 Maja (12 Czerwca) 1868 r., o godzinie 2ej z południa, **NIERUCHOMOŚĆ Nr 2315 w Warszawie** przy ulicy Dzikiej położona, obejmująca ogólnej powierzchni łokci kw. 13,846. Licytacja zacznie się od summy rs. 2,100 k. 90, jako szacunku przez biegłych wynalezionego, a na wadjum złożyć potrzeba rs. 400.

3. W dniu 3 (15) Czerwca 1868 r. o godzinie 2ej z południa, **KOLONJA CHOSZCZÓWKA Nr 2** oznaczona, w terrytorjum Dóbr Ziemskich Jabłonna w Powiecie i Guberoji Warszawskiej sytuowana, odległa od miasta Warszawy werst 14, składająca się z Zabudowań i Gruntu ogólnej powierzchni dziesiatyn 150 (morgów 300-prętowych 58, prętów kw. 168. Licytacja zacznie się od summy rs. 3,448 k. $92^1/_2$, jako szacunku taksą biegłego wynalezionego, a na wadjum złożyć potrzeba rs. 400.

4. W dniu 5 (17) Czerwca r. b., o godzinie 10ej z rana, **NIERUCHOMOŚĆ Nr 2369a w Warszawie** przy ulicy Dzielnej położona, składająca się z Zabudowań i Gruntu łokci kw. $2,996^1/_2$. Licytacja zacznie się od summy rs. 4,447 k. 8, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego a na wadjum złożyć potrzeba rs. 1,000.

5. W dniu 6 (18) Czerwca r. b., o godzinie 10ej z rana, **NIERUCHOMOŚĆ Nr 2 w Pradze** przy Warszawie za Rogatkami Ząbkowskiemi położona, składająca się z Młyna Wiatraka, Zabudowań i Gruntu ogólnej powierzchni łokci kw. 18,820. Licytacja zacznie się od summy rs. 3,550, a na wadjum złożyć potrzeba rs. 800.

6. W dniu 10 (22) Czerwca 1868 r., o godzinie 10ej z rana, **NIERUCHOMOŚĆ Nr 2831 w Warszawie** przy ulicy Tamka położona, składająca się z Zabudowań i Gruntu łokci kw. 3,264. Licytacja zacznie się od summy rs. 4,155 k. 64, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego, a na wadjum złożyć potrzeba rs. 1,500.

7. W dniu 12 (24) Czerwca r. b., o godzinie 10ej z rana, **DOBRA ZIEMSKIE MOSKWA**, z przyległościami, w Powiecie Brzezińskim Gubernji Petrokowskiej sytuowane, obejmujące rozległości około dziesiatyn $172^1/_2$ (mórg 345), oprócz gruntów na własność włościan przeszłych. Licytacja zacznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wynaleść się mającego, a na wadjum złożyć potrzeba rs 2,000.

8. W dniu 13 (25) Czerwca r. b.. o godzinie 10ej z rana, **NIERUCHOMOŚĆ Nr 2778 w Warszawie** przy ulicy Mostowej położona, składająca się z Kamienicy masiw murowanej o 3ch piętrach, blachą krytej, oficyny masiw murowanej dwu piętrowej i innych zabudowań, oraz gruntu łokci kw. $5,593^1/_4$. Licytacja zacznie się od summy rs. 17,517 k. $31^1/_3$, jako $^2/_3$ części szacunku, taksą biegłych wykrytego, a na wadjum złożyć potrzeba rs. 3,000.

Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych i innych szczegółach powziąść można w Kancellarji podpisanego Patrona, sprzedaże powyższe popierającego, w Warszawie pod Nr 549a zamieszkałego.— Juljan Czajkowski, Patron.

(1—2) —3268—(D. W.)

Inżynjer spadły z etatu podejmuje się Robót technicznych, wszelkiej niwelacji, osuszenia łąk zalanych, nawodnienia suchych, zakładania upustów i stawów, budowy dróg i mostów, oraz wszelkich pomiarów i budowl, także rysowania planów i t. p. Wiadomość u Gospodarza domu pod Nr 1542 przy ulicy Chmielnej. (1—1) —3225—(7609)

Parasolkę znalezioną

w Ogrodzie Saskim w dniu 21 b. m. i r., odebrać można za udowodnieniem i zwróceniem kosztu ogłoszenia, przy ulicy Freta Szerokiej, Nr 256, Nr 2 mieszkania. (1—1) —3276—(7701)

Osoba **uzdolniona do utrzymywania meldunków i zarządu domem**, poszukuje miejsca. — Wiadomość na Nowym Świeci, Nr 40, u Rządcy domu.

(1—3) —3271—(7706)

Dostać można w *Warszawie* w magazynie perfum i wytworów toaletowych P. **POCHORECKIEGO**, na Krakowskiem-Przedmieściu.

PARFUMERIE VICTORIA
YLANGYLANG.
ROI DES PARFUMS
RIGAUD & Cie PARIS

PARFUMERYA VIKTORYA

jest dzisiaj poszukiwaną przez wybór arystokracyi, zwolenników mody i dobrego gustu, ze względu na niezaprzeczoną wyższość w przyrządzaniu produktów poświęconych toalecie.

Nowe jéj perfumy przygotowywane z *Olejku Ylangylang*, który się otrzymuje z wysp Filipińskich przez dystylacyą *Unona Odoratissima* nie mogą być porównane z żadnemi innemi pod względem subtelności i delikatności zapachu, dla tego też udzielamy dobrą radę wytwornéj publiczności, zachęcając ją do żądania:

L'EXTRAIT D'YLANGYLANG, LE BOUQUET DE MANILLE.

TOLUTYNA RIGAUD

albo cudowna woda toaletowa, która rzeczywisty stanowi talizman piękności, konserwując świeżość skóry i białość cery. Ze względu na swoje własności, jest ona ostatnim wyrazem wydoskonalenia. — Wyższość jéj nad wodami Kolońskiemi, nad octami najwięcéj cenionemi i nad wodą *Floride* jest niezaprzeczoną.

OLEJEK I POMADA MIRANDA.

Godne uwagi preparata, które śmiało nazwać można skarbem dla włosów, składają się wyłącznie z substancyi wzmacniających; upiększają włosy zapewniając im trwałość, oraz udzielają zapachu bardzo przyjemnego.

MYDŁO MIRANDA

Z SOKIEM LILII I SAŁATY.

Dosyć jest porównać to mydło z temi które są sprzedawane w parfumeryi, ażeby przyznać iż jemu należy się pierwszeństwo. Udziela ono skórze osbliwszéj delikatności, daje pianę obfitą, formując rodzaj mleka, a pod względem delikatności zapachu nie zostawia nic do życzenia.

DENTORYNA

PASTA DO CZYSZCZENIA ZĘBÓW BEZ KWASÓW.

Dentoryna jest jednym z najdelikatniéjszych elixirów do czyszczenia zębów; odświeża ona i perfumuje przyjemnie usta, wzmacnia dziąsła oraz zabezpiecza zęby od próchnienia.

Pasta do czyszczenia zębów, zrobiła zupełną rewolucyą w téj części toalety, skassowała wszystkie proszki i opiaty mniéj więcéj kwaśne i niebezpieczne. Pocierając szczoteczką mokrą po wierzchu téj pasty, otrzymuje się kléjkowatość łagodna, tłustawa, która nadaje emalii zębów świetnéj białości.

PUDR RÓŻOWY

Zabezpiecza skórę od ostrości wiatrów i zimna, nadaje jéj łagodną świeżość i zabezpiecza od piegów. Jest on o wiele wyższy od pudru z ryżu i krochmalu. Zapach jego jest wyśmienity.

(3—8) —2511—(5890)

We *Lwowie* u PP. **BERLINERA i PIOTRA MIKOLACH.**

ŹRÓDŁA
W KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB
I NOWE PREPAROWANE KONCENTROWANE SOLE,

przez najlepszych doktorów uznany nadzwyczajny skutek leczenia się temi wodami, przeciw zastarzałemu **reumatyzmowi**, wszelkiego rodzaju **paraliżom, chorobom syfilistycznym, skrufułom, puchnięciom gruczołów, chorobom macicy i jajecznika, zadawnionym ropieniom, napływowi krwi do szpiku** i **mózgu, zastarzałej migrenie**, naprowadził na myśl, aby tak dla nła twienia przesyłki jak i powiększenia mocy skutkowania **utworzyć preparat składem swoimodróżniający się od innych ługów i soli** i takowy nazwano:

SOLĄ SKONCENTROWANĄ.

Takową otrzymuje się przy odparowaniu przy łagodnej temperaturze i posiada wszelkie skutkujące części składowe, jak **jod silnie skoncentrowany**, przeto tak Panom Doktorom jak i Publiczności znakomicie powiększyły się środki leczące. Skoncentrowane sole, **jodo-bromowe słone mydło** (zawierające 50 pro. skoncentrowanych soli) jak równie i wodę mineralną nierozcieńczoną do picia stalować należy u **Administracji źródeł Königsdorff-Jastrzemb** i we wszystkich składach wód mineralnych w Niemczech.

(2—5) —3101—(7311)

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
TEOFILA BORETTI

dom W-go Maringe'a Nr 1403, przy ulicy Marszałkowskiej,

Wykonywa PORTRETY fotograficzne w zwykłym formacie biletowym z kolorowaniem lub bez, reprodukcje naturalnej wielkości retuszowane na czarno albo olejno malowane, niemniej przy pomocy zdolnego malarza odrabia chromofotografje, przyjmuje kopjowanie z małych biletów na znacznie powiększone formaty, wreszcie pojedyńcze figury jako też i gruppy do stereoskopów stosuje. (2—3) —2899—(19.269)

WIELKI SKŁAD
ZAGRANICZNYCH FORTEPJANÓW, PIANIN, MELODIKONÓW.
HARMONIEFLETÓW i t. d.
HERMANA I GROSSMANNA,

przy ulicy Miodowej, Nr 484a, wprost Rządu Gubernjalnego,

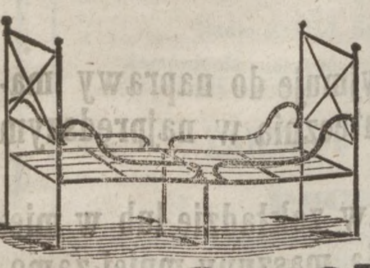
Ma honor zawiadomić **Szanowną Publiczność**, iż przy Składzie urządzony został osobny

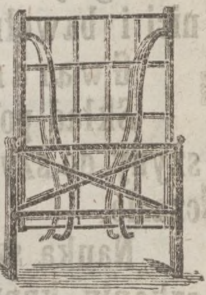
SALON WYNAJĘCIA INSTRUMENTÓW

z przeznaczeniem na ten cel **100 doborowych instrumentów**. Gdyby który z PP: Klientów życzył sobie po **jednorocznem** wynajęciu instrumentu, nabyć takowy na własność. wolno mu będzie potrącić **połowę** już opłaconego najmu, dopłaciwszy resztę do **realnej**, przy wynajęciu **umówionej** ceny. (2476—5852)

DOM HANDLOWO KOMISSOWY
ALEKSANDRA EPSTEIN,

ulica Święto-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasińskiego.





Otrzymał znaczny transport ŁÓŻEK żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie

RS. 6 KOP. 50 ZA SZTUKĘ SPRZEDAJE.

☞ Takież ŁÓŻKA dziecinne taniej się odstępują. (6—15) (—2837—(6 681)

GŁÓWNY SKŁAD
MASZYN DO SZYCIA,

NA NOWYM-ŚWIECIE W DOMU ZARZĄDU WOJSKOWEGO WPROST KOPERNIKA



posiada Maszyny do szycia bielizny ulepszonego systemu Wheelera i Wilsona z fabryki Hamburgskiej Pollack, Schmidt et Comp., szyjące podwójną stębnówką i takowe sprzedaje od 75 rs. i wyżej. Wyższa cena zależy od wykwintniejszej roboty stolarskiej i szkatułki na maszynę. Do każdej maszyny dodaję się bezpłatnie wszystkie przyrządy, pomiędzy któremi znajduje się nowo wynaleziony bardzo praktyczny obrębiacz na dziesięć różnych szerokości.

Maszyny Krawieckie z fabryki Planera i Kaysera, Singer et Comp i Hovego w New-Yorku.

Maszyny szewckie uznane za najpraktyczniejsze z fabryki T. Orth et Comp. w Lipsku.

Maszynki ręczne do poruszania za pomocą ręki lub nogi ze stolikiem lub bez stolika od 25 rs. z fabryk Paryzkich i Hamburgskich.

Maszyny Tamburkowe dla czapników z fabryki Wilcosc, Gibbs et Comp. w New-Yorku.

Igły do wszystkich znanych systemów maszyn do szycia, jedwab, nici i bawełna, białe, czarne, kolorowe.

Gwarancja na rok jeden.

Skład posiadając uzdatnionego Mechanika, przyjmuje do naprawy maszyny do szycia wszelkich systemów i takowe uskutecznia w najprędszym czasie.

Nauka szycia stosownie do życzenia udzielana w zakładzie lub w mieszkaniu kupującego bezpłatnie. Ułatwienie nabycia maszyny mniej zamożnym przez rozłożenie wypłaty na raty miesięczne. (5—9). —2529—(5957)

Kąpiele Siarczane w Swoszowicach.
Kąpiele Siarczane w Swoszowicach.

W dniu 28 b. m., przed wieczorem, w przejściu ulicą Karmelicką zgubioną została **PORTMONETKA** w której znajdowało się: rs. 25 i rewers na rs. **sto**.— Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową za nagrodą jaką sam oznaczy, pod Nr 1927, przy ulicy Przyrynek, do Pani Grądzkiej (1—1) —3282—(7703)

ZAWIADOMIENIE.

NOWO ZAŁOŻONA

FABRYKA CUKIERKÓW,

przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1299,

poleca Szanownej Publiczności:
CUKIERKI (w 50 gatunkach) funt od 50—60 kop.
KARMELKI funt od 35—45 kopiejek:
CZEKOLADA funt od 30—50 kopiejek.
CUKIERKI ANGIELSKIE funt od 30—35 kopiejek.
Handlującym i biorącym w znacznych partjach, odstępuje się rabat.
(1—6) —3261—(7674)

MŁODY CZŁOWIEK,

w wieku lat 36, wychowany od dzieciństwa przy gospodarstwach znacznych, bezżenny, poszukuje miejsca na **Rządcę dóbr lub domu** w Warszawie.—Rekomendacje żądane może dostarczyć: bliższa wiadomość w Restauracji Z. Reimana, Nr 1402b, ulica Marszałkowska. (1—3) —3257—(7671)

Potrzebny jest od 1 go Lipca r. b

RESTAURATOR
DLA
TOWARZYSTWA HARMONJI,

przy ulicy Długiej w pałacu Dückerta. Ktoby z osób posiadających h potrzebną kwalifikację, pragnął objąć Restaurację tegoż Towarzystwa, może o bliższych warunkach dowiedzieć się u Wgo Jana Steinmetz na Starem-Mieście pod Nr 65, lub też u Dyrektora Towarzystwa, przy ulicy Miodowej, w domu własnym, pod Nr 490/1. (1—3) —3281—(7698)



WOLANCIK MAŁY na jednego konia lub parę koni, oraz **Koczobryczek mały z budą**, jest do sprzedania pod Nrem 1412 przy rogu ulic Zielnej i Sto-Krzyzkiej u Kowala. (1—1) —3266—(7670)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,





świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana; Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien — Ulica Ślizka, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, gdzie Stróż miejscowy wskaże. (5—6) —2967—(11319).



Dwa Łóżka jesionowe,

fornirowane, oraz KONSOLA mahoniowa, służąca zarazem za Stolik do kart, jest do sprzedania w domu Nr 1363D, Zielony Plac. Stróż Maciej wskaże. (3—3) —3134—(7369)

WIADOMOŚĆ

dla Inżenierów Rysowników.

SZTUCCE matematyczne.
REJSFEDRY, TUSZ, FARBY, PENDZLE.
PODZIAŁKI czyli skale normalne.
PRZENOŚNIKI, CYRKLE.
SCYZORYKI, PLEWKI.
TRÓJKĄTY, WINKLE.
REJSZYNY, LINJE, i wiele tym podobnych przedmiotów, u **J. PIKA**, Optyka m. Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497a. (2—3) (1355—5336)



Są do zbycia

Rozmaite Meble

Mahoniowe, Orzechowe i Dębowe, Obrazy, Lampy i t. p. Widzieć można codziennie w domu Nr 1578B, przy ulicy Widok, Nr 3 mieszkania, z rana do 10ej, po południu od 5 do 7ej. (3—3) —3189—(6608)



Fabryka Czapek
i Wyrobów Kuśnierskich
L. CELLER,

egzystująca od lat 17stu przy ulicy Kapitulnej pod Nr 484a, przeniósłszy swój Sklep pod tym samym numerem od ulicy Miodowej, wprost Rządu Gubernialnego, w dziedzińcu, mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że przyjmuję wszelkie FUTRA na letnie przechowanie i wykonywam wszelkie Roboty Czapnicze i Kuśnierskie, za cenę nader umiarkowaną. (2—3) —3156—(7189)



SĄ DO SPRZEDANIA

JESIONOWE SZAFY,

oraz takież KONTUARY z pułkami, mogące być użyte do sklepu lub bufetu. — Wiadomość przy ulicy Ślizkiej, w domu Nro 1461,—u właścicielki domu. (1—1) —3283—(7702)

MIESZKANIA

do wynajęcia od dnia 1go Lipca, w domu nowo-murowanym przy ulicy Ogrodowej Nr 850 Wiadomość na miejscu, lub w Składzie Mąki przy ulicy Chłodnej pod Nr 911. (5—3) —3086—(7266)

W domu przy ulicy Czystej pod Nr 638c, są

Różne Lokale

do wynajęcia od dnia 1go Lipca 1868 r., a mianowicie:
Na 2m piętrze LOKAL złożony z 7miu Pokoi, Kuchni, Przedpokoju, mający trzy oddzielne wejścia i dający się podzielić na trzy Mieszkania.
LOKAL na 3m piętrze, złożony z 3ch sztuk.
DWA POKOJE w oficynie na 2m piętrze.
SUTERENA złożona z dwóch sztuk.
SKLEP o dwóch oknach, z Pokojem, dający się podzielić na dwa mniejsze Sklepy.
Wiadomość każdego czasu u Właściciela w tymże domu na 2m piętrze. (2—3) —3240—(7595)

Potrzebny jest

od 8go Lipca r. b., w środku, albo blizko środka, miasta,

Lokal na 1m piętrze od frontu,

albo w oficynie, z 4ch do 5ciu Pokoi, z Kuchnią, dwoma wchodami, Stajenką i Wozownią. Kto taki Lokal miałby do najęcia, raczy zostawić Adres swój w Redakcji „Kurjera Warszawskiego, z oznajmieniem komornego, pod lit. B. L. (2—3) —3239—(7594)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.